

„ZEFKA” MA JUŻ 50 LAT!

Popularny, lubiany i osiągający ostatnio znaczące sukcesy piłkarski Kobylogórski Ludowy Klub Sportowy „ZEFKA” skończył 50 lat. Jubileusz obchodzonego 31 sierpnia na boisku sportowym w Kobylej Górze, podczas tegorocznych gminnych dożynek. Jak na „złote gody” przystało, były dyplomy uznania dla działaczy i okolicznościowe statuetki dla wyróżniających się piłkarzy.

Pierwszy na scenie pojawił się Edmund Janura - jeden z założycieli Klubu, który przybliżył historię KLKS „ZEFKA”. W 1964r. zawiązała się grupa inicjatywna, mająca na celu powołanie klubu sportowego. W gronie tym znaleźli się: Zenon Więcek, Czesław Guder i Edmund Janura. Na początku istniała jedynie sekcja piłki nożnej, dziś „Zefka” piłką stoi, a w ostatnich latach święci znaczące na poziomie lokalnym sukcesy, świetnie radząc sobie w lidze okręgowej, do której awans, w pięknym stylu, uzy-

skała w minionym sezonie.

Gratulacje dotychczasowym działaczom klubu oraz piłkarzom złożył wójt Kobylej Góry, Eugeniusz Morta. Podkreślił, że w rywalizacji prowadzonej przez drużynę „Zefki” nie chodzi tylko o wynik, lecz także o wychowanie młodzieży. Opiekunowie drużyny - Artur Jędrzejewski i Paweł Rybczyński, mają na celu nie tylko wygrywanie meczów, lecz prowadzą swoistą „szkołę życia” dla swoich wychowanków. „Zycze, by ten zapał nigdy nie wygasł” - mówił wójt - „by zawsze znajdowali się ludzie, którzy chcą społecznie pracować i żebyśmy mogli nadal pod tą biało-czarną flagą kibicować naszej drużynie”.

Po latach męskiej dominacji, obecnym prezesem klubu jest kobieta - Dorota Woźny.

To właśnie jej wójt, starosta i wicesarosta złożyli gratulacje i wręczyli upominki.



Zasłużeni dla klubu.



Uchonorowanie klubu przez przedstawiciela KOZPN.



Statuetki z rąk pani prezes otrzymuje jeden z czołowych piłkarzy Zefki - Fabian Ponitka.

Ważnym momentem było uhonorowanie przez starostę oraz

reprezentującego Powiatowe Zrzeszenie LZS Edmunda Tetlika, dotychczasowych prezesów klubu. Okolicznościowe dyplomy otrzymali: Edmund Janura, Jan Lis, Andrzej Szjadak, Jan Adamski, Stanisław Szudy, Stanisław Kocot, Zenon Lewandowski, Dorota Woźny. Nie zapomniano też o Zdzisławie Poprawie,

który od lat sponsoruje i wspiera

działalność „Zefki”.

O jubileuszu klubu pamiętano także w Kaliszu. Gratulacje i okazały puchar za awans do grupy okręgowej wręczył pani prezes przedstawiciel KOZPN - Czesław Musiałek. Tę krótką, choć znaczącą uroczystość zakończył gromkie „Sto lat!” śpiewane przez kibiców i „Kobylogorzan”.

Gratulujemy KLKS „ZEFKA” pięknego jubileuszu i życzymy, aby w kolejnej 50-tce kobylogórski klub osiągał jeszcze większe sukcesy.

K. Juszcak

Dożynki w Kobylej Górze PLONY OKAZAŁE – CZAS NA ZABAWĘ!

W ostatni dzień sierpnia na stadionie w Kobylej Górze odbyły się dożynki gminne. Było kolorowo, śpiewnie i uroczysto. Najbardziej wzniosły moment to tradycyjna msza św. dziękczynna za tegoroczne żniwa. A jest za co dziękować, bo w powszechnej opinii rolników

prowadzą też produkcję zwierzęcą (m.in. 50 sztuk bydła opasowego i 100 sztuk trzody chlewnej).

Dorodny bochen z tegorocznych plonów starostowie wręczyli wójtowi. Eugeniusz Morta podziękował za przyniesiony w darze chleb i obiecał, że będzie go dzielił sprawiedliwie,

Kątnika, przebiegał cały dożynkowy ceremoniał. A wszystkie przyspiewki i wesole piosenki - niepowtarzalne, napisane przez członków zespołu, który w tym roku wchodzi w swoją „pełnoletniość”. Z kolei KLKS „ZEFKA” właśnie na dożynkach obchodził swe 50-lecie. Były odznaczenia,



był to urodzajny rok. Jeszcze zanim rozpoczęto modlitwę, przed uczestnikami święta plonów przemaszerała barwny korowód. Otwierała go parada kilkunastu wierzchowców, co potwierdza, że gmina hodowla koni stoi. Za nimi także konie, ale zaprzęgnięte do bryczek, którymi przywiezieni zostali przedstawiciele władz gminy i starostowie dożynek. A potem trochę uśmiechu - zabawne stroje, śmieszne hasła, czyli wieś polska z przymrużeniem oka. Zaś na koniec korowodu całkiem poważny, ciężki sprzęt rolniczy.

Starostami tegorocznych dożynek w gminie Kobylej Góra byli: Mirosława Fikus i Andrzej Jakóbczak.

Pani Mirosława gospodaruje wraz z mężem i trójką dzieci na 130ha gospodarstwie w Rybinie. Zajmują się hodowlą bydła i trzody chlewnej. Z kolei pan Andrzej razem z żoną Ewą i czwórką dzieci gospodarują w Ignacowie. Na 70ha ziemi uprawiają głównie zboża i kukurydzę,

aby nic się nie zmarnowało i aby nikomu tego chleba nie zabrakło. Dożynki w Kobylej Górze oczywiście nie mogą się obyć bez „Kobylogorzan”. To przy akompaniamencie zespołu, prowadzonego przez S.

dyplomy i gromkie „Sto lat!” od kibiców.

Sportu na dożynkach nie brakowało nie tylko za sprawą klubu „Zefka”, tradycją jest tu bowiem „Turniej wsi”, będący zabawą prowadzoną



na sportowo i na wesoło. Wymyślne konkurencje, przygotowane przez panie z KOK, i dowcipne prowadzenie „zawodów” przez Sławka Janelta, było gwarantem dobrej zabawy. A bawili się świetnie - zarówno startujący reprezentanci poszczególnych sołectw, jak też wszyscy,

i piosenkach śpiewanych przez Urszulę Chojan, potem zaś, pomimo padającego deszczu, do późnych godzin wieczornych trwała dożynkowa zabawa. W końcu, skoro plony są okazałe, to trzeba się radować.

K. Juszcak

